

Dnia 7 listopada 2011 roku dwie uczennice naszego gimnazjum - członkinie zespołu redakcyjnego: Agata Niemiec i Patrycja Turlej pod opieką pani Małgorzaty Puchały pojechały na warsztaty dziennikarskie. Impreza odbyła się w Hotelu Borowiecki w Łodzi. Największą atrakcją warsztatów było spotkanie z **ADAMEM KSZCZOTEM** - polskim lekkoatletą specjalizującym się w biegach na dystansie 800m.

Podczas warsztatów dziennikarze - profesjonalści udzielili nam wielu cennych wskazówek. Dotyczyły one m.in. odpowiedniego przygotowania się do wywiadu.

Mówili o platformie Junior Media, o tworzeniu gazety i o dziennikarskiej codzienności. Udzielali rad, co robić, żeby nie popełnić gafy podczas wywiadu bądź konferencji prasowej. Potem młodzi dziennikarze przygotowywali się do konferencji prasowej. W ramach przygotowań obejrżeli film z Adamem Kszczotem w roli głównej. Po projekcji można było zadawać pytania sympatycznemu biegaczowi. Już na początku spotkania zaskoczył on wszystkich, prezentując parę butów, w których zdobył mistrzostwo Polski.



Spytałyśmy, czy Janusz Kusociński należy do grona idoli sportowca. Pan Adam odpowiedział, że tak, gdyż Kusociński mimo wielu przeciwności losu nie poddawał się.

Adam Kszczot ma bardzo pracowity i aktywny styl życia, ponieważ nie dosyć, że intensywnie trenuje, to jeszcze studiuje na Politechnice Łódzkiej. Dowiedzieliśmy się również, że nie planował życia sportowca. Gdy uczył się w szkole podstawowej, okazało się że ma talent sportowy, gdyż w bieganiu rywalizował ze starszymi kolegami, a jednak dawał im radę. Swoje życie zaczął wiązać ze sportem dopiero

7 lat temu w łódzkim liceum. Podczas konferencji padło pytanie, jakie miasto, które zwiedził, podobało mu się najbardziej. Sportowiec z przykrością stwierdził, że nie ma czasu na zwiedzanie miast w których się startuje. Przyznał się również, że jak każdej osobie zdarzały mu się chwile zwątpienia, ale na szczęście - krótkotrwałe.

## Najlepszą formą wypoczynku według Adama Kszczota jest dobry sen.

Pan Adam udzielił również kilku rad osobom, które swoją przyszłość wiążą z bieganiem. Mówił, że ta dyscyplina to bardzo trudny sport. Najpierw trzeba znaleźć dobrego trenera i mieć wiele zapału do ciężkiej pracy. Jego przyjacielem jest Marcin Lewandowski, również biegacz startujący na tym samym dystansie. Jednak nie ma między nimi niezdrowej rywalizacji. To pan Adam podkreślił: "Nie pozabijaliśmy się jeszcze,

jak widać" ;). Według niego rywalizacja trwa tylko od startu do mety biegu. Sportowiec nie stosuje jakichś nadzwyczajnych diet. Jak każdy z nas lubi pizzę i fastfoody, na które sobie od czasu do czasu pozwala. Czuje się tym samym człowiekiem, którym był 10 i 15 lat temu. Sława nie "uderzyła" mu do głowy. Uczestnicy konferencji przyznają z pewnością, że w panu Adamie nie ma nic z "gwiazdy".

Gdy stoi na podium i słyszy hymn Polski, są to niesamowite chwile. Ogarnia go ogromne wzruszenie. Już nie raz zakręciła mu się łza w oku.

Po zakończeniu kariery sportowej chce wrócić do rodzinnego Konstanzowa. Ma okazję udzielać się charytatywnie dzięki firmie Orlen.

Spotkanie ze sportowcem Adamem Kszczotem było niecodziennym przeżyciem. Udział w warsztatach natomiast to bardzo kształtujące doświadczenie. Na pewno pozostanie na długo w pamięci naszych dziennikarzy. Wspaniałą pamiątką będzie zdjęcie z lekkoatletą oraz jego autograf.



PatKa ;)